

Wiśniowa k/Staszowa i Pustelnia Kamedulska w Rytwianach 19.01.2020

Jak pisze w swojej publikacji „Serce Wielkiego Polaka” prof. Kazimierz Wiech, wizyta w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego i Świętego Ducha w Wiśniowej k/Staszowa powinna być obowiązkiem każdego pracownika i studenta Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, bo w ścianie tej świątyni znajduje się serce Hugona Kołłątaja, którego imię nosi krakowski Uniwersytet. Spełniliśmy więc ten obowiązek w obecności władz uczelni w osobach Prorektora dra hab. inż. Sylwestra Tabor, Kanclerza mgr Tomasza Szancera, Dyrektora Centrum Kultury Studenckiej UR dra inż. Michała Szandudy, przedstawicieli Uniwersytetu III Wieku oraz studentów.

Chór Agricola uświetnił Mszę Św. Kolędami, a na zakończenie dał koncert dla parafian licznie przybyłych na tę uroczystość. Wzruszony ksiądz proboszcz Krzysztof Barański, dziękując za nasze przybycie i śpiew zapewnił, że ten fakt przejdzie do historii tej małej miejscowości i kościoła. Przyjął nas wyjątkowo serdecznie podkreślając znaczenie takich spotkań.

Prorektor Sylwester Tabor podkreślił znaczenie Hugona Kołłątaja dla nauki polskiej i złożył wieniec pod tablicą wmurowaną w ścianę kościoła, gdzie w niszy spoczywa serce wielkiego Polaka. Historię pochówku ciała i umieszczenia serca Hugona Kołłątaja akurat w tym niewielkim kościółku opisuje prof. Kazimierz Wiech w publikacji „Serce Wielkiego Polaka”, załączonej do niniejszej relacji.

Nieopodal Wiśniowej w Rytwianach znajduje się Pustelnia Kamedulska Żółtego Lasu. Nie omieszkaliśmy jej odwiedzić. To perła, pełna tajemnic i niezwykłości wpisana na listę Pomników Historii. Świątynia pw. Zwiastowania NMP z odnowionym sklepieniem nawy głównej, Galeria Kamedulska ze starymi obrazami i eksponatami z dziejów rytwiańskiego eremu, podziemia z grobami byłych właścicieli - Radziwiłłów, licznie złożone relikwie nadają temu miejscu wyjątkowy charakter.

Na zakończenie zwiedzania w refektarzu klasztoru byliśmy podejmowani obiadem z pysznym rosołem, a zaproszenie otrzymaliśmy od księdza proboszcza z Wiśniowej, człowieka niezwykle i serdecznego.

W dniu poprzedzającym wyjazd nasz kolega baryton, szczególnie lubiany Henio Szaleniec, obchodził urodziny i imieniny, zatem toastom i życzeniom nie było końca. Oczywiście gromkie „Ad Multos...” dla solenizanta, a także „Hejże do czarki”, „Hasło”, oraz dla Pań - naszej Dyrygentki, przedstawicielki Uniwersytetu III Wieku, bardzo miłej pani przewodniczki, Halinki Molik i żon naszych kolegów, a także innych pań, chór Agricola zgodnie z tradycją wykonał „Kołysankę” Maklakiewicza.

Wyjazd był możliwy dzięki inicjatywie prof. Kazimierza Wiecha, naszego Opiekuna z ramienia Uniwersytetu Rolniczego, a równocześnie kolegi barytona w naszym chórze./ M.S./

„Leć pieśni ...” styczeń 2020